

24 kwietnia 2018



700 lat wsi Donosy

Jubileusz 700-lecia obchodzi w tym roku miejscowość Donosy w powiecie kazimierskim. Świętowanie już się rozpoczęło, a główne uroczystości odbędą się 30 czerwca. W tym dniu zaplanowano odsłonięcie kamienia pamiątkowego z okolicznościową inskrypcją. Jubileuszowym obchodom patronuje marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Donosy pojawiły się w źródłach pisanych w XIV wieku, czyli około 700 lat temu. 2018 rok został wybrany na obchody jubileuszowe, gdyż mieszkańcy chcą w szczególny sposób włączyć się w ogólnonarodowy program obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę

niepodległości. Także ze względu na obchodzoną przed dwoma laty 1050. rocznicę chrztu Polski.

Anna Drabik, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego obchodów 700- lecia Donosów nie ma wątpliwości, że uroczystości związane z rocznicą, powinny być wyjątkowe i trwać dłużej niż jeden dzień. – To nie może być konferencja, czy okolicznościowe spotkanie władz z mieszkańcami. Obchody jubileuszowe trwają od początku stycznia. Mieszkańcy chcą podkreślić, że Donosy w źródłach pisanych pojawiły się już w XIV wieku, więc mają co najmniej 700 lat – podkreśla pani Anna.

Mieszkańcy Donosów, zdecydowali o wybraniu roku 2018 na świętowanie jubileuszu, chcąc włączyć się w ogólnonarodowy program obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

O tym, że była to wspólna decyzja mieszkańców zapewnia także wiceprzewodniczący Zbigniew Kołton. – W ubiegłym roku po Bożym Ciele, po tradycyjnej procesji do figurki Św. Krzyża, przyszliśmy do świetlicy. Jakieś 80 osób. Każdy przedstawiał swoje propozycje obchodów. Wtedy wybraliśmy komitet organizacyjny i na kolejnym, już roboczym spotkaniu powstał scenariusz obchodów. Każdego miesiąca coś się dzieje, a główne uroczystości odbędą się 30 czerwca-.

Stefan Fałęcki, jeden z najbardziej aktywnych mieszkańców wyjaśnia, że wszelkie działania jakie od lat odbywały się we wsi, nie mają sobie równych. – Mieliśmy amatorski zespół teatralny, który zdobywał nagrody w województwie, sami wybudowaliśmy tę piękną świetlicę, w której rozmawiamy dzisiaj. Działał klub „Ruch”. Dzięki temu mogły się odbywać prelekcje, konkursy, odczyty, spotkania, na przykład z panem Jerzym Kulejem, Leszkiem Drogoszem. My byliśmy pionierami. Jak się trochę zestarzeliliśmy i zaczęliśmy odpuszczać, to zaczęły działać koła młodzieżowe. Jak świetlica podupadła, to znalazły się pieniądze na remont i powstało wspaniałe KGW Donoskie Gosposie – chwali Stefan Fałęcki.

- U nas nikt na nikogo nie krzyczy, nie wymusza siłą pracy, u nas każdy związany jest ze swoją piękną wsią. Wystarczy słowo i każdy już jest gotowy do pracy. To jest wyjątkowa wioska, wyjątkowi mieszkańcy, takiej drugiej nie ma w całym województwie. Tak pięknie idzie nam w Donosach, bo zawsze dbaliśmy sami o nasze sprawy – zapewnia Stefan Fałęcki.

Rzeczywiście, gdy słucha się zaangażowanych w życie swojej wioski mieszkańców, podziw dla nich jest oczywisty. Sami przed laty stworzyli Komitet Telefonizacji Wsi, potem Komitet Wodociągowy i drugi Komitet Telefonizacji, który objął całą wieś, potem komitet kanalizacji. We wsi mieszkało się coraz lepiej.

-W 2012 roku, przy rozbudowie drogi 776, marszałek Adam Jarubas nie zapomniał o nas i nie tylko droga została poszerzona, ale także oświetlona i wybudowane chodniki – kończy pan Feliks wyliczankę. – W ten sposób już mamy namiastkę miasta – dodaje Anna Drabik.

- Nie mogliśmy w tej sytuacji zrobić jednego banalnego wydarzenia, bo nie oddałoby zaangażowania mieszkańców – mówi pani Anna, a pan Feliks dodaje, że niczego nie dałoby się zorganizować, gdyby nie ludzie. – Nas stać na najlepsze imprezy. Bo ręce do czynu społecznego są. My się nie zastanawiamy, co może dać nam wieś. Nam przyświeca powiedzenie: zastanów się, co Ty możesz zrobić dla swojej wsi. Zabiło nam serce mocniej, gdy okazało się, że my możemy przygotować wielką imprezę na 700. rocznicę. – kończy pan Feliks.

Świętowanie rozpoczęło się już w styczniu. Obchody zainaugurował burmistrz Kazimierz Wielkiej Adam Bodzioch. W części artystycznej pokazano spektakl „Hej kolęda, kolęda”. Była też szopka w formie żywego obrazu, słodki poczęstunek przygotowany przez Donoskie Gosposie. Po raz pierwszy zaprezentowano także księgę pamiątkową, ze złotym napisem „700 lat” na obwołucie. W lutym odbyły się warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Pocztówka z Donosów”, a w kwietniu wystawa starych fotografii z portretami mieszkańców. 29 kwietnia odbędzie się dzień Seniora.

Na maj zaplanowana została premiera książki Jadwigi Zieleniewskiej, emerytowanej nauczycielki języka polskiego, poświęconej historii miejscowości. – Zawsze marzyłam o napisaniu takiej książki. Moja rodzina mieszka tu od 1830 roku. Ja wyjechałam na studia do Krakowa, ale wróciłam. To książka dla mieszkańców. Chcę zatrzymać na zawsze pamięć o tych, którzy odeszli, odchodzą, a których praca, obecność była zawsze dla rozwoju i trwania Donosów taka ważna – mówi pani Jadwiga.

Czerwiec, rozpocznie się obchodami Dnia Dziecka, ale jak na jubileusz przystało, odbędą się w starym stylu. Podczas głównych uroczystości 30 czerwca zaplanowano odsłonięcie kamienia pamiątkowego z okolicznościową inskrypcją.

Donosy leżą na trasie Busko-Zdrój-Kraków, przy trasie wojewódzkiej 776. Liczą 525 mieszkańców. Chlubią się wpisanym do rejestru zabytków nieruchomych parkiem z XVIII wieku i pięknym stawem. Niecodzienna nazwa Donosy funkcjonuje od przełomu XIII i XIV wieku. Nie wiadomo skąd wzięła.

Marzena Sobala